

Przy grobie Roosevelta

Korzystając z pobytu w Hyde Parku (112 km od Nowego Jorku), N. S. Chruszczow w towarzystwie małżonki i pani Eleonory Roosevelt złożył wieniec na grobie b. prezydenta USA. W uroczystości wzięło udział wiele wybitnych osobistości.

CAF — Telefoto

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N&K

Poznań
wtorek
22 września
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 225 (4863)



Entuzjazm w San Francisco

SAN FRANCISCO (PAP)

W poniedziałek nad ranem (według czasu warszawskiego) pociąg specjalny wiozący premiera Chruszczowa przybył do „Neapolu Ameryki” — San Francisco, w którym w 1945 r. utworzono Organizację Narodów Zjednoczonych.

Długa droga od Los Angeles do San Francisco stała się triumfalnym pochodem premiera radzieckiego. Miejsce oficjalnych powitań i niemniej

Szczęśliwcy z Wielkopolski

21 bm. w Warszawie odbyło się kolejne losowanie książeczek motocyklowych PKO.

W losowaniu brało udział 19.655 książeczek. Wylosowano 65 premii w postaci motocykli WFM.

5 z nich wylosowali mieszkańcy Poznania. Oto numery szczęśliwych poznaniaków: 413268, 458356, 411993, 413521, 413970.

Ponadto 2 premie padły na książeczki nr 413695 i 416747, wystawione w Pile i jedna na nr 416442 w Jarocinie. (PAP)

Wiadomości Sportowe

Olimpia najlepsza

Wczoraj zakończył się turniej koszykarek czterech najlepszych polskich zespołów żeńskich — Lecha, Olimpii, AZS-u i Energetyka. W wyniku trzydniowych walk pierwsze miejsce zajęły zawodniczki Olimpii przed AZS-em, Lechem i Energetyką.

Trzecia pozycja kolejarzek wytłumaczona jest brakiem czterech najlepszych koszykarek tej drużyny — Rogi, Beyer, Ratajczak i Siwek, które przebywają na obozie kadry narodowej, przed mistrzostwami świata. W niedzielnych spotkaniach Lech pokonał Energetykę 65:39 (25:16), Olimpia — AZS 45:25 (22:11). Wczoraj: Olimpia — Lech 54:34 (26:16), AZS — Energetyk 42:39 (16:16).

(O)

Zatopek w Warszawie

Na zaproszenie Towarzystwa Wiedzy Powszechnej przyjechał do Warszawy słynny do niedawna na wszystkich bieżniach świata biegacz czesłowski — Emil Zatopek. (PAP)

Pozostałe wiadomości sportowe na str. 6.

Dwóch rolników na rogach buhaja

(inf. wł.)

Niecodzienny wypadek zdarzył się w Skarszewie (pow. Kalisz). W miejscowości tej buhaj rzucił się na 69-letniego Edwarda Borowskiego i zadał mu szereg poważnych obrażeń. Staruszek zmarł. Inny rolnik, który chciał wyrwać rozjuszonemu zwierzęciu ofiarę, został ciężko ranny. (Y)

wowi, pomagał agentom bezpieczeństwa w torowaniu drogi premierowi radzieckiemu.

Na dworcu w San Francisco gościa radzieckiego witał burmistrz miasta, George Christpher. Ludzi nie dopuszczano na dworzec, ale na ulicach zebrały się tłumy powitalne, a hotel Hopkinsa, do którego zajechał premier radziecki, otoczony został w jednej chwili przez tysięczne tłumy wznoszące powitalne okrzyki.

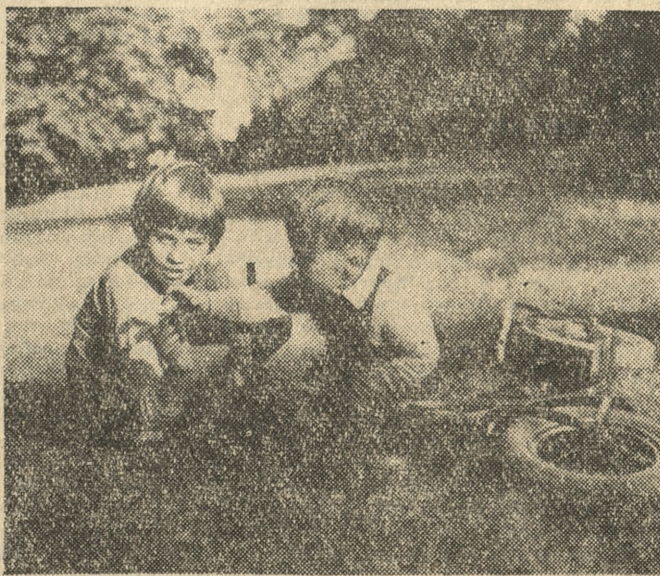
Komentator radia w San Francisco ze zdumieniem stwierdza, że mimo wysiłków policji nie udaje się oczyścić ulic z tłumów.

Po krótkim odpoczynku w hotelu Chruszczow udał się na obiad, na którym spotkał się z przywódcami amerykańskich związków zawodowych, obradującymi na zjeździe w San Francisco.

Jutro losowanie 300 nagród

Wszystkich uczestników konkursu pod hasłem: „Jedna z 1000 szkół za makulaturę i szmaty” zawiadamiamy, że publiczne losowanie kuponów konkursowych odbędzie się jutro, 23 września o godz. 10 w sali Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni przy placu Wolności w Poznaniu.

Zbieramy kasztany...



CAF — fot. Miedza

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WE TELEFONEM PADIO
INF WE TELEFONEM PADIO INF WE
TEL INF WE TELEFONEM PADIO
PAP INF WE TELEFONEM PADIO
INF WE TELEFONEM PADIO INF WE
TELEFONEM INF WE RADIO PAP AP

7-piętrowy magazyn

W porcie gdyńskim, odczuwającym brak odpowiedniej ilości magazynów składowych, rozpoczęto budowę nowego dużego 7-piętrowego magazynu.

Bohlen doradcą

Departament Stanu USA ogłosił komunikat o mianowaniu ambasadora amerykańskiego na Filipinach Charlesa Bohlena specjalnym doradcą sekretarza stanu Hertera do spraw radzieckich. Bohlen obejmie przypuszczalnie nowe stanowisko pod koniec października br. Nie jest też wykluczone, że wejdzie on w skład delegacji amerykańskiej, która towarzyszyć będzie prezydentowi Eisenhowerowi w podróży do ZSRR.

Kara śmierci

21 bm. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu ogłosił wyrok w procesie 4-krotnego mordercy Władysława Baczynskiego. Baczynski skazany został na karę śmierci.

Jak znają Polskę w Związku Radzieckim

20 bm. wieczorem przed kamerami telewizji moskiewskiej odbył się finał turnieju pt. „Czy znacie Polskę?”, zorganizowanego z okazji Polskiej Wystawy Przemysłowej w Moskwie.

Turniej prowadził znany z teleturniejów warszawskich red. Ryszard Serafinowicz.

Jak już podawaliśmy, do udziału w tym turnieju zgłosiło się blisko 3 tys. osób. Droga eliminacji wybrano dwie trzyosobowe drużyny. One to właśnie współzawodniczyły ze sobą w finale. Do ostatnich minut ponad godzinnej audycji nie było wiadomo, kto zwycięży. Oba zespoły przez cały czas odpowiadały niemal błędnie na trudne często nawet dla Polaków pytania.

O znajomości historii i zagadnień Polski świadczy fakt, że zwycięzcy uzyskali prawie maksymalną ilość punktów.

Indywidualnie konkurs wygrał młody poeta i tłumacz Włodzimierz Siergiejew, który równocześnie był kapitanem drużyny. W skład tej drużyny wchodził poza tym student politechniki i młody naukowiec — fizyk.

Na początku teleturnieju odegrano krakowiaka i drogą

Sajmiki autostopowiczów



Na zlocie autostopowiczów w Arturówku pod Łodzią.
CAF — fot. Rozmysłowicz

Całkowity zarobek pracownika podstawą wymiaru rent

WARSZAWA (PAP).

Ostatni numer „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej” zawiera obszernie wyjaśnienia, dotyczące poszczególnych przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, jak np. komu przysługuje prawo do zaopatrzenia emery-

talnego, w zależności od miejsca i czasu pracy, jak się oblicza podstawę wymiaru renty dla pracowników gospodarki społecznej i pracowników zakładów nieuspołeczniowanych, kiedy można występować o zamianę renty lub jej ponowne obliczenie itp.

Wyjaśnienia te ujęte są w postaci pisma ókólnego Zarządu Rent Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do wydziałów rent rad narodowych. Pismo to stwierdza m. in., że w zawodach, w których praca w zasadzie wykonywana jest w niepełnym wymiarze godzin, należy przy ustalaniu okresów zatrudnienia zwrócić uwagę na czas pracy, jaki według umowy pracownik obowiązany jest wykonywać. Do stażu pracy niezbędnego do uzyskania renty wlicza się jedynie ten okres zatrudnienia, podczas którego czas pracy wynosi nie mniej niż 4 godziny dziennie lub 23 godziny tygodniowo.

Za podstawę wymiaru renty przyjmuje się całkowity, bez potrąceń zarobek pracownika wraz ze wszystkimi dodatkami w gotówce i w naturze. Do podstawy wymiaru renty powinny więc wchodzić zarówno wynagrodzenie zasadnicze, akordowe, ryczałtowe, jak i dodatki oraz dopłaty (np. dodatków funkcyjnych, służbowych, specjalnych, wyrównawczych, za znajomość języków obcych, za wysługę lat).

15 października tramwaj na Podwale

(inf. wł.)

Jak nas poinformował Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium R. N. m. Poznania, 15 października br. oddany zostanie do użytku pierwszy odcinek nowej linii tramwajowej łączącej ul. Starołęcką z ul. Warszawską. Na razie tramwaje jeździć będą ul. Podwale, a od grudnia — br. całą nową trasą łączącą 9 km długości.

Słowa uznania należą się budującym trasę, którzy w ciągu 8 miesięcy wykonali to trudne zadanie. Nie można też pominąć pomocy udzielonej przez „Pomel”. Zakład ten wyasygnował na rzecz budowy linii tramwajowej 5 mln. zł. (mi)

Tragiczne zderzenie

Dziewięć osób poniosło śmierć w katastrofie samochodowej 21 września rano w okolicy miasta Petersburg (Virginia). Zderzyły się ciągnik traktorowy ciężarówki i samochód osobowy. Spośród pasażerów uratowała się tylko jedna osoba. (PAP)

700 ton w sześciu minutach

Triumfem polskiej myśli technicznej był eksperyment z przesunięciem całej konstrukcji wielkiego pieca, dokonany 21 bm. w hucie „Szczecin”. W ciągu 6 minut kolos o wysokości 59 metrów i wadze około 700 ton odbył drogę 20 metrów, by stanąć na przygotowanym uprzednio fundamencie. Drogę ogromnej konstrukcji z zapartym techem obserwowali robotnicy i inżynierowie. Udało się i to bez najmniejszych niespodzianek. Obliczenia inżynierów okazały się niezawodne. Droga dla nowego sposobu budowy wielkich pieców została otwarta. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bińnik, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

POLSKA-NRF

W doniosłych dla całego świata dniach — nas Polaków tym żywniejszym interesuje sprawa stosunków z Niemiec Republiką Federalną, sprawa ostatecznego, formalnego, uznania granicy Odra — Nysa przez mocarstwa zachodnie. Wydaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, iż problemy te są ostatnio coraz realistycznie roztrząsane w Anglii, Francji, USA i — samej NRF.

Przypomnijmy telegraficznie szereg faktów: w zeszłym roku prezydent de Gaulle opowiedział się za granicą — Odra — Nysa; prezydent Eisenhower wystąpił w telewizji przed mapą Europy, prezentującą jak najbardziej aktualne granice Polski; niedawno temu londyński „Times” opublikował komentarz, w którym domniemywa się, iż Eisenhower ostatnio nakłania Adenauera do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską i powiadomienia kancлера o faktycznym aprobowaniu przez USA granicy Odra-Nysa.

Wkrótce na łamy „Timesa” trafiła wypowiedź członka Izby Lordów, konserwatysty lorda Boothy, który stwierdził m. in.: „Jeżeli Niemcy mają być zjednoczone, muszą one zaakceptować granicę na Odrze i Nysie”.

Prasa zachodnioniemiecka jest ostatnio pełna materiałów o stosunkach Polska — NRF. Deputowany socjaldemokratyczny Karol Mommer, który brał udział w posiedzeniu Unii Międzyparlamentarnej w Warszawie, opublikował w „Stuttgarter Zeitung”, obszerny artykuł nawołujący do normalizacji stosunków z Polską. „Neue Rhein Zeitung” pisze w podobnym duchu. Hamburgska „Die Welt” uwagi na ten temat opatrzone na koniec sentencją o wzrastającym autorytecie Polski w całym świecie.

Wyliczone fakty łączą się w logiczny łańcuch. 15 lat minie za kilka miesięcy od chwili, gdy faktycznie polskie słupy graniczne znowu stanęły nad Odrą i Nysą. Ile czasu dzieli nas od dnia, w którym wreszcie Zachód uzna formalnie ów fakt?

Piotr Życki

Już w październiku zwalnianie do cywila

KTO I KIEDY KOŃCZY SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ?

WARSZAWA (PAP)

Minister Obrony Narodowej wydał ostatnio rozkazy, określające tryb i termin przenoszenia do rezerwy szeregowców i podoficerów WP, odbywających obecnie czynną służbę wojskową.

Zwolnieniu z zasadniczej służby wojskowej i przeniesieniu do rezerwy podlegają szeregowcy i podoficerowie z jednostek pływających Marynarki Wojennej, roczników 1936 i innych „wcielenia” jesienno 1956 oraz szeregowcy i podoficerowie roczników 1937 i innych „wcielenia” jesienno 1957 z jednostek wszystkich ro-

działów wojsk i służb z wyjątkiem jednostek pływających Marynarki Wojennej.

Zwolnieniu przedterminowo podlegają szeregowcy i podoficerowie z jednostek wojsk lądowych, instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz jednostek pływających WOP — z roczników 1937, „wcielenia” wiosennego 1958 (z wyjątkiem jednostek wojskowej służby wewnętrznej).

Przedterminowo zwalniani będą również szeregowcy i podoficerowie z oddziałów i pododdziałów wartowniczych wszystkich rodzajów wojsk i służb — roczników 1937 i innych „wcielenia” wiosennego 1958.

Przeniesieniu do rezerwy podlegają także szeregowcy i podoficerowie jednostek wojsk wewnętrznych — roczniki 1937 i inne „wcielenia” jesienno 1957, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową oraz szeregowcy i podoficerowie jednostek pływających WOP, tych samych roczników.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej poleca komendantom WKR, aby w porozumie-

niu z właściwymi radami na rodowymi zapewniły zwalnianym z wojska pomoc w uzyskaniu odpowiedniej pracy.

Przenoszenie do rezerwy odbędzie się w zasadzie w październiku br. Niektóre jednostki, jak np.: oddziały wartownicze, zwalniać będą żołnierzy do cywila w grudniu br.

Międzynarodowy Tydzień Poczty

Od 4—10 października br. Poczta Polska organizuje — podobnie, jak w latach ubiegłych — obchód Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów. W roku bieżącym przeprowadzona będzie szeroko zakrojona akcja wdrażania ludności do prawidłowego korzystania z usług poczty. Jak się okazuje, jesteśmy często sami winni niedoręczania w porę adresowanych listów. Rokrocznie napływa do urzędu niedoręczalnych przesyłek w Poznaniu około 300 tysięcy listów.

Niezależnie od Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów obchodzony będzie w dniu 9 października „Dzień Znaczką Poczto-”. W związku z tym Poczta Polska wydaje w tym roku dwa znaczki okolicznościowe. Urzędy Poczto- stempłować będą ko- respondencję specjalnym datownikiem. „Dzień Znaczką Poczto-” obchodzimy 9 października dla upamiętnienia 85 rocznicy podpisania pierwszej na świecie „Międzynarodowej Konwencji Poczto-”. (hf)

Polska wystawa w Pekinie

Otwarta ostatnio w Pekinie wystawa współczesnego malarstwa polskiego pt. „Krajobraz Polski” została przewieziona do Czuh-Czote w Mongolii wewnętrznej. Wystawa przetrze- jąta była w Pekinie z zainteresowaniem przez publiczność.

Dzieci spaliły 23 budynki

(inf. wł.)

19 i 20 bm zanotowano w Wielkopolsce dalszą serię pożarów. Najgroźniejszy wubuchł w Maciejewie, (pow. Koło), gdzie spaliły się 4 budynki mieszkalne, 3 stodoły i 2 obory (300 tys. zł straty) na szkole siedmiu rolników. W Sabocinie (pow. Kalisz) m. in. spłonęły 4 stodoły, 3 obory i 3 szopy, zaś w Boduszewie (pow. Oborniki) 2 stodoły i 2 chlewy. Jak wynika z milicyjnych dochodzeń, sprawcami tych pożarów były dzieci.

Ogólna suma strat spowodowanych 9 pożarami przekracza milion złotych. (ak)

KRONIKA Sądowa

UNIEWINNIE NIE OD ZARZUTU PODPALENIA

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w głośnej sprawie kierownika sklepu (MHD „Włókno-Obuwie” przy ul. Warszawskiej) Bożeny Szymańskiej oskarżonej o podpalenie sklepu (ponad 600 tys. zł straty). Podobnie jak po rozprawie w ub. roku, Trybunał wydał wyrok uniewinniający.

Na podstawie istniejących w tej sprawie poszlak — stwierdził Sąd — Szymańską można tylko podejrzewać o podpalenie. Bezpośrednie dowody, mówiące o jej winie, nie wykluczają, że sprawcą pożaru był ktoś inny i dlatego na tak kruchych podstawach nie można ferować skazującego wyroku. (ak)

Katastrofa samochodowa pod Tucholą

20 bm. wydarzyła się na szosie między miejscowościami Rudzki Most a Tucholą katastrofa samochodowa, w wyniku której 4 osoby zostały ciężko ranne.

Samochód osobowy prowadzony przez Jana Żurka zamieszkałego w Świeciu wpadł na drzewo rozbijając się doszczętnie. Spod szczątków samochodu wydobyto kierowcę samochodu oraz pasażerów — Witolda Andrzejewskiego, Jana Talkowskiego i jego żonę Elżbietę.

Ranni w bardzo ciężkim stanie przewiezieni zostali do szpitala powiatowego w Tucholi.

Przyczyną katastrofy — jak przypuszcza się — było zerwanie szczęki hamulcowej.

Przez z bombą atomową

Przed kilku dniami odbyła się w Hamburgu demonstracja studentów uniwersytetu przeciwko zapowiedzianym przez Francję próbom z bombą atomową na Saharze. W demonstracji wzięli również udział studenci arabscy.

Fot. — CAF

Na polach Grunwaldu



Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod Pomnik Grunwaldzki. CAF — fot. Trepanowski

Dalsze szczegóły o „Łunniku-2”

Uczni radzieccy oznajmili w niedzielę późnym wieczorem, że dane z „Łunnika-2” świadczą, iż w odróżnieniu od Ziemi, Księżyc nie ma ani pola magnetycznego ani pasów radiacji, które otaczałyby go tak jak pierścienie promieniowania Vanallenowskiego otaczają naszą planetę.

Agencja TASS, która ogłosiła tę informację, podała również, że w odległości około 10.000 km od Księżyca instrumenty pomiarowe „Łunnika-2” zaczęły wykazywać wzrost koncentracji cząstek zjonizowanych.

Oto kilka innych najciekawszych danych z komunikatu TASS.

● W Księżyc trafił nie tylko 390-kilogramowy pojemnik z aparaturą, lecz także ostatni człon rakiety nośnej ważący około 1.100 kg.

● Pojemnik zetknął się z powierzchnią Księżyca na wschód od Morza Jasności w pobliżu kraterów Arystylosa, Archimedeasa i Autolikos, o 800 km od środka widocznej z Ziemi tarczy księżycowej.

● Różnica między planowanym a rzeczywistym czasem startu rakiety była minimalna — wynosiła około se-

kundy. (10-sekundowa zmiana czasu startu równałaby się odchyleniu miejsca upadku pojemnika na powierzchni Księżyca o 200 km). (PAP)

Poligon z... krokodylami

Żołnierze brytyjscy odbywający manewry w Kenii (Afryka), w chwilach wolnych od ćwiczeń muszą walczyć w swych obozach z dzikimi zwierzętami, które atakują intruzów.

Dotychczas zabito 2 krokodyla, 2 pawiany i mnóstwo węży. Odparto poza tym ataki lwów, nosorożców i słoni. (PAP)

„Koziołki”

Na 123 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 20 bm. wpłynęło 232.767 zakładów o łącznej wartości 698.301 zł. Fundusz nagród wynosi 384.065,55 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania głównego, które odbyło się w Ostrowie Wlkp., zostały wylosowane następujące n-ry wygrywane: 21 — 9 — 20 — 37 — 30 — 8. W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę banderoli nr 245.

GŁOS OBSERWATORA

Agencja spełnianych nadziei

Jedną z najmłodszych latorośli ONZ — Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej przechodziła w ciągu dwóch lat istnienia różne okresy. Jeśli by mówić o najpomyślniejszym miesiącu, to jest nim chyba obecny — wrzesień. W jego początkach Agencja stanęła przed pierwszym swoim poważnym egzaminem organizacyjnym, jakim było zwołanie do Warszawy konferencji specjalistycznej, poświęconej stosowaniu źródeł silnego promieniowania, przede wszystkim w przemysle chemicznym. Niemniej doniosłym w życiu Agencji wydarzeniem jest ogłoszony przed paru dniami komunikat o tymczasowym porozumieniu amerykańsko-radzieckim w sprawie przekazywania innym państwom swych informacji dotyczących pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Rozpowszechnianie tych informacji powierzono Agencji Atomowej.

PIERWSZY ROK BYŁ TRUDNY

Od pierwszego dnia powstania Agencji było wiadomo, że jej rozwój zależy praktycznie od stopnia współpracy w niej — lub poprzez nią — uczonych amerykańskich i radzieckich. Pierwszy rok był dla Agencji trudny ze względu na rysującą się w jej łonie odmienność poglądów wokół właściwego kierunku działania. Jedną grupą, w której znalazły się Stany Zjednoczone, dążyła do uczynienia z Agencji Atomowej arbitra w sprawach światowej polityki nuklearnej i centralnego ośrodka badawczego. W drugiej grupie, którą reprezentowały kraje socjalistyczne oraz kraje zafascynowane gospodarczo, przeważał pogląd, iż naczelnym zadaniem Agencji po-

winno być pośrednictwo w wymianie myśli naukowej oraz wszechstronna pomoc w szkoleniu kadr specjalistów w dziedzinie atomistyki, w pracach badawczych, prowadzonych w mniej zaawansowanych krajach, w akcji wydawniczej.

KIERUNEK — NAJSZERSZA WSPÓŁPRACA

Drugi pogląd zwyciężył. Zresztą, nie mogło być inaczej. Agencja Atomowa nie była jedyną na świecie tego rodzaju instytucją międzynarodową. W Dubnie pod Moskwą powstał Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych, grupujący uczonych ze wszystkich krajów socjalistycznych. Pod Genewą utworzono jego odpowiednik dla państw zachodnich. W tym roku zaczął działać tzw. „Euratom”, do którego należą 6 państw ze „Wspólnoty Gospodarczej” (Francja, NRF, Włochy i kraje Beneluxu). Z „Euratomem” są związane Stany Zjednoczone, udzielając tej instytucji poważnej pomocy materialnej i materiałowej.

W takiej sytuacji kierownictwo Agencji Atomowej, a przede wszystkim jej organ nadzorczy, jakim jest Rada Gubernatorów (złożona z przedstawicieli 23 państw), uznały, że droga właściwego rozwoju tej organizacji leży w umożliwianiu jak najszerzej współpracy uczonych całego świata, w zbliżaniu wiedzy atomowej Wschodu i Zachodu i w maksymalnej pomocy krajom zafascynowanym gospodarczo. Harmonijna od tego czasu współpraca wielkich mocarstw w łonie Agencji znalazła swój wyraz w oddaniu na dogodnych warunkach do dyspozycji Agencji przez ZSRR, USA i W. Brytanię specjalnych materiałów

rozszerzalnych. Każde państwo członkowskie może nabyć te materiały pod warunkiem użycia ich dla celów pokojowych. Agencja ma pełne prawo kontroli w tej dziedzinie. Ostatnie porozumienie amerykańsko-radzieckie o przekazaniu Agencji nie wojskowych informacji atomowych wskazuje na uznanie przez te mocarstwa roli Agencji.

Mając takie poparcie moralne, materialne i naukowe, Agencja Atomowa wkroczyła w okres, który daje jej wielkie szanse rzetelnego spełnienia rozlicznych zadań. Dziś rozpoczyna się w Wiedniu III doroczna konferencja Agencji. Za dwa miesiące odbędzie się w Monako druga światowa konferencja, zwołana przez Agencję, a poświęcona nader istotnemu problemowi właściwego dysponowania odpadami radioaktywnymi. Staraniem Agencji odbyło się już szereg sympozjów specjalistycznych, m. in. w sprawie radioaktywnej meteorologii, stosowania silnych promieni w badaniach rolniczych i szkolenia kadr. Ze stypendiów Agencji skorzystało już ok. 600 młodych uczonych z 42 krajów. Eksperci z ramienia Agencji przebywali w wielu krajach Ameryki Łacińskiej, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, aby przekonać się na miejscu o potrzebach i udzielić fachowych porad atomowych.

Agencja Atomowa jest już aktywną organizacją międzynarodową, w której współpracują setki uczonych, niezależnie od ustroju i wielkości państw, które reprezentują. Jest to duże osiągnięcie również w dziele utrwalania pokoju.

Antoni Pawlikiewicz



ZDROWIE i - HAMULCE

Nowości filmowa

W Polsce jest już wystarczająca liczba lekarzy na to, by można było założyć każdego większego zakładu produkcyjnego zapewnić codzienną, kilkugodzinną pomoc lekarską, zaan gażować jednego, dwóch, trzech lekarzy — w zależności ci od wielkości zakładu. W wielu dyskusjach wykazano konieczność łączenia lecznictwa z profilaktyką, ustalono więc słusznie, że zadaniem lekarza zakładowego będzie dbałość o chorych, okresowe badanie podopiecznych i stała troska o polepszenie zdrowotnych warunków pracy.

ŹRÓDŁA NIECHĘCI

Ponieważ niechęć lekarzy do pracy w lecznictwie przez myślowym była przez nich motywowana niskimi zarobkami postanowiono sprawę rozwiązać radykalnie: zapewnić przemysłowej służbie zdrowia lepszą płacę, niezależnie od ogólnej podwyżki płac lekarzy. Stworzono bodźce materialne, dając lekarzom szansę uzyskania lepszych zarobków w formie premii od 1500—6000 zł kwartalnie, pod warunkiem jednak, że będą pracowali w jednym zakładzie od 5 do 7 godzin dziennie, że będą skutecznie interesowali się profilaktyką.

W I kwartale bież. roku za trudnionych w wymiarze 7 godzin dziennie było 389 lekarzy, w wymiarze zaś 5 godzin dziennie — 211 lekarzy. Każdy z nich otrzymał dodatkowo przeciętnie — 3920 zł kwartalnie.

Wyobraźmy sobie: na wykonywanie pewnych prac są pieniądze. Są również fachowcy dla tej dziedziny. Wydaje się więc, że wystarczy „ożenić” te dwa elementy — dać fachowcom pieniądze i sprawa będzie załatwiona. Tym właśnie zdrowym rozsądkiem kierowano się, pragnąc zapewnić załogom fabrycznym dostateczną opiekę lekarską.

Dlaczego jednak, skoro istnieje taka zachęta ekonomiczna na lekarze wstrzymują się na dale od przyjęcia pracy w zakładowym lecznictwie przemysłowym?

Oto nie wszystkie wnioski o przyznanie dodatkowych wy-

nagrodzeń lekarzom zostały uwzględnione przez komisję kwalifikacyjną. Wnioskodawcy bowiem nie zawsze chcą i potrafią ocenić pracę lekarza przemysłowego. Bo jak może ocenić pracę lekarza w województwie kieleckim Woje-

wódzki Inspektor Ochrony Pracy w Przemyśle, skoro nie ma żadnego przygotowania medycznego? Gdy w Bydgoszczy omawiano wnioski w sprawie premiowania lekarzy, głos decydujący miał z ramienia Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia pracownik administracyjny.

Komisja kwalifikacyjna, w skład której wchodzi przedstawiciel Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych, Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia ma trudne zadanie, gdyż wnioski o premie składane przez zakłady pracy często zawierają ogólnikowe stwierdzenia, bez uzasadnienia, czy opieka zdrowotna nad załogą polepszyła się.

Bodźce materialne istnieją, lecz nie są w całości wykorzystywane, gdyż brak sprzyjającej organizacji Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia utrudnia obsadzenie stanowisk lekarskich w zakładach pracy.

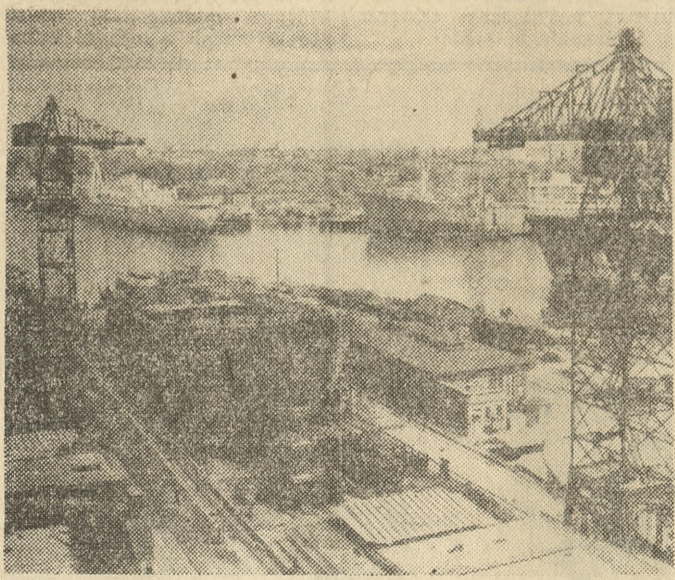
TYMCZASEM

... dla przykładu w Fabryce Kwasu Siarkowego w Nowym Porcie zatrudnionych jest dwóch lekarzy ogólnych, jeden trzy godziny, drugi godzinę dziennie. W Hucie Szkła w Krakowie — jeden lekarz godzinę. W Cementowni Szczecin jeden lekarz dwie godziny i felczer... osiem godzin. W Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych trzech lekarzy również w nie pełnym wymiarze godzin oraz felczer. W Olsztynskim i Koszalińskim nie ma ani jednego lekarza zatrudnionego w wymiarze 5 godzin dziennie.

Z przytoczonych tutaj przykładów wynika, że sprawy przemysłowej służby zdrowia nie zostały dotychczas uporządkowane i pomijając już wiele innych mankamentów, nie zdołano nawet zapewnić wszystkim załogom codziennej, kilkugodzinnej opieki lekarskiej. A to przede wszystkim było celem wydzielania funduszu premiowego dla lekarzy. Jak do tej pory bodźce materialne spełniły tylko część zadania. Trzeba teraz usunąć hamulce organizacyjne.

Grażyna Zielska

Stocznia Gdańska



Najwięcej polskich statków wychodzi ze Stoczni Gdańskiej. Na pierwszym planie — kadłub na pochylni. W głębi — statki w basenie wyposażeniowym. CAF — fot. Uklejewski

„Fabryka” na szosie

Poznańskie Stocznie Rzeczne przekazały w tym roku różnym zarządom budowy dróg 14 smołotaczarek, które zaczęły wytwarzać jako pierwsze w kraju. Oddają one duże usługi przy budowie szos, gdyż w każdym takim agregacie można przygotować w ciągu godziny do 12,5 tony masy smołotaczowej, lub asfaltowej. Np. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Lublinie wykonał przy pomocy takiej smołotaczarki w ciągu niecałych dwóch miesięcy szosę o długości 11 km.

Poza wspomnianymi urządzeniami, Poznańskie Stocznie wykonują również wszelkiego typu konstrukcje, m. in. dla wież spotykanych przy budowie szybów w kopalniach węgla. Specjalne konstrukcje dla dwóch hal papierniczych wykonały Stocznie w sierpniu do Turcji.

(1)



Oto typowe budownictwo malowniczej Szwajcarii. Zdjęcie zrobione w miejscowości letniskowej Hohenstein. Fot. — autor

Dwa tygodnie za Odrą

W kraju Sasów

Turystyka wymienna między krajami demokracji ludowej urosła w ostatnich dwu latach do niespodziewanych rozmiarów. Jeśli nadarza się okazja — trzeba tylko spakować plecak, z zaoszczędzonych pieniędzy odłożyć niewielką sumę na koszty podróży, dowolną (nie przekraczającą 2000 zł) na wymianę i hajda w plener. A plener jest na ogół ciekawy, jako że każda strona pragnie gościom pokazać co ma najpiękniejszego...

Jedziemy do Szwajcarii.

AUGUST II NIE ZAPOMINAŁ

Niewielki to skrawek naszego wschodniego sąsiada, ale jakże uroczy i ciekawy, jeśli dodać, że obok pięknych terenów górskich po okolicy cudowne Dreżno, „mię dzy narodowy” Lipsk i Meissen — dzynarodowy” Lipsk i Meissen — miasto zabytek, z polską Miśnią zwane, a słynące z precyzyjnych cacek porcelanowych. Dodam jeszcze, że cały teren Saksonii, a „Szwajcarii” szczególnie, związany jest mocno z historią naszego kraju. Tu wskakże rządzili, hulali i wydawali krocie pieniędzy August II Mocny i August III. Zwłaszcza ślady pierwszego z wymienionych trafia się na każdym kroku. Ten za mój i zawsze pełen fantazji władca nie zapominał zresztą nigdy i nigdzie podkreślać swego związku z Polską. To filar, to zwieńczenie ko-

lumny, to znów portal noszą na sobie herby Polski i Saksonii. Ale też przecież z Polski sporo brało od poddanych pieniędzy na swoje fanaberie. Budował August Mocny wiele i z przepychem. Pokazywano nam kapiące od złota, a ocalałe z pożogi wojennej, zabytki Dreżna, resztki augustowskiego skarbcza, piękne pałace w Pillnitz, gdzie przez rok August II gościł swą ulubioną kochankę hrabinę Cosel, budowane na wzór chińskich pagód, oglądaliśmy pillnickie oserody i wymyślnie rozbudowaną przez niego twierdzę w Königstein, jeszcze do 1945 roku używaną zgodnie z jej przeznaczeniem.

PO MIASTACH — W GÓRY

Trzy dni syciliśmy się pięknem Dreżna. Później zaczęły się atrakcyjne wyprawy na szlaki Szwajcarii Sakskiej. Po przepięknie położonym zamku Hohenstein ongiś obozem SS dla antyfaszystów, a stanowiącym obecnie dom wypoczynkowy dla młodzieży (500 łóżek), przysła kolej na malowniczą wycieczkę do Bastei (Baszta) nad Łabą, z jej wysoko położonym punktem widokowym na rzekę i tereny NRD, aż po granicę z CSR. Ten punkt programu uzupełniło obejrzenie i wysłuchanie opery „Carmen” w leśnej Operze w Rathen, leżącego u stóp Bastei. Uczta jakichś mała. Tu tor-

reador i jego świta wjeżdża na scenę konno, a wspaniały plener i tło stanowią pocięte pasma piaskowców szczytów, porośnięte sosną i świerkiem, z rzadka i brzozą. Arię czarnowłosej Carmen odbijają skały jak zwierciadło odbija ludzką twarz, a przemysłowcy z tobołami na plecach giną w prawdziwych górach. Może głosowo partia Carmen (Maria Ralle) czy torreadora (Hermann Thiene) nie dorównywały solistom Opery Poznańskiej, ale orkiestra, kierowana batutą Klausa Tennstedta trudno cokolwiek zarzucić.

Cale pasmo górskie zwane Szwajcarią Saską (od nazwisk Szwajcarii — malarzy Adriana Zingga i Antoniego Graffa, którzy nazwę „wymyślili”), jest prawdziwym rajem alpinistów. Nie tylko piękno dzikiego i romantycznego krajobrazu, lecz również historia miejscowych ludzi budzi najwyższe zainteresowanie przyjezdnych. Główne punkty zapędów turystów to właśnie Königstein, Schrammsteine, Pfaffenstein i Lilienstein. Owe „kamienne” (Stein — kamień) końcówki mają swe uzasadnienie w kształcie wzniesień i piaskowcowych komi nów, sterczących nieraz jak maczugi nad pociętym dolinami i jarami terenem.

W latach panowania faszyzmu pełni odwagi i poświęcenia alpinści, antyhitlerowcy, w tych często niedostępnych górach utrzymywali łączność z ruchem oporu w CSR, przeprowadzali towarzyszy, którym groziły obozy i zagłada. Tu pracował zamordowany w 1944 komunistą Kurt Schlosser, tu wykuwał w skale imię Ernesta Thälmana Fritz

Schulze, także ofiara faszyzmu w 1942 roku, który prowadził żarliwą walkę przeciw hitlerowcom. Wśród skał Szwajcarii Sakskiej działały nielegalne drukarnie, z których transportowano ulotki do Dreżna i innych miast Saksonii.

W te właśnie okolice najlepszą bazę wypadową stanowi Bad Schandau nad Łabą.

PRZYJACIEL „NA 102”

Przyjaciel przybył nocą. Ujawnił się na dworcu w Görlitz.

— Nazywam się Jürgen Mandel. Będę przewodnikiem waszej grupy w NRD.

Szczupłutki, 21-letni młodzieniec, student II roku Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu K. Marxa w Lipsku, dreźnieńczyk z urodzenia, okazał się pierwszorzędnym turystą, rzutkim organizatorem, zapobiegliwym „ojcem” wycieczki Jürgen pokazywał nam w swej ojczyźnie tylko to, co było najpiękniejsze i to z wprawą ujawniającą doskonałą znajomość terenu. Może słowa pochwały, dziś stanowiące już raczej podziękowanie za troskliwość zakrawają na przesadę. Ale coś ważniejszego dla włóczęgi po obcym terenie, jak dobry przewodnik, a przy tym sympatyczny chłopak? 20 osób, które po 14 dniach pobytu w NRD opuszczały rejon wędrowni, pozostawiło po tamtej stronie Odry prawdziwego przyjaciela, który na to miano zasłużył.

Eugeniusz Cofta

P. S. Jürgen pozdrawia za pośrednictwem „Głosu”, p. Alinę P. w Łodzi, od której nawet stós korespondencji uważa za zbyt skromną porcję...



Popularnego aktora Zbigniewa Cybulskiego z Teresą Tużyską zobaczymy w nowym filmie zespołu „Kadr” reżyserowanym przez Morgensterna wg. scenariusza Zbigniewa Cybulskiego, Bogumiła Kobieli i Wilhelma Macha.

CAF — fot. Kopeć

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem

(19)

Poznański i warszawski sukces słowackiej opery „Krutniawa” Eugeniusza Suchonia zwraca naszą uwagę na kilka osobistych wspomnień z dawnej znajomości z tym czołowym kompozytorem z nad Dunaju. Suchon liczy dziś 51 lat, pochodzi z napoi wiejskiej rodziny nauczycielskiej. Uczył się u Fricka Kafendy w Bratysławie, czas jakiś u Viteślava Novaka w Pradze.

Przed czterema laty Suchon przyjechał do Polski w ramach wymiany między naszymi Związkami Kompozytorów. Droga poprowadziła z Warszawy do Poznania. Tu trafił na jakiś kolejny koncert symfoniczny (ostatycznie Suchonowi nie można było u nas zaimponować symfonią) ale również poznał Stefana Stuligrosza i jego chór. Rezultatem była serdeczna rozmowa i podarowana partytura cyklu chórów męskich „W górach”. W czasie poznańskiego pobytu towarzyszył mi Suchonowi wraz z Andrzejem Koszewskim. Słyszałem o „Krutniawie” ale jej samej jeszcze nie znałem.

Umówiliśmy się w Bratysławie. I wreszcie w roku 1956 znalazłem się nad brzegiem Dunaju. Była majowa niedziela a na popołudnie w repertuarze opery wyznaczono „Krutniawę”. Właśnie na jej przedstawienie specjalnie przywędrowałem z Pragi. Tęgo ranka wrócił z Berlina Eugeniusz Suchon. Odpocząwszy kilka godzin zjawił się u mnie w hotelu. Poszliśmy na obiad i zaraz na popołudniówkę. On, jego dwoje małych dzieci i ja. Pomiędzy publicznością było wiele kobiet ze wsi, z zawiązanymi chusteczkami pod brodę. Było też wiele „białych portek” góralskich. Typowe niedzielne przedstawienie popołudniowe... Zaczęła się muzyka „Krutniawy”. Byłem oszołomiony jej dramatyzmem, niemal brutalnym naturalizmem, to znów lirycznym oddechem.

Eugeniusz Suchon wiele opowiadał mi o dziejach pisania tej opery. Wiele mówił o swej innej muzyce, dawniejszej i nowszej.

Byliśmy jeszcze tego dnia na świetnie sparzonej kawie w domu Suchoniów „przy Palisadach”. Dostałem wiele nut, fotografie, dedykację. Minął rok i oto znowu zesłaliśmy się w Pradze na operę. I znowu po roku i znowu! Suchon jest nadzwyczaj serdecznym i „prosty” człowiekiem. Nie celebrował i nie waży słów po spektaklu. Czołowy słowacki kompozytor, ale i normalny, „praktykujący” muzyk, który rozumie potrzeby społeczeństwa i nie grzebie w spektaklach eksperymentu. Należy do narodu i jemu chce bez reszty służyć. To też, gdy wczesną wiosną tego roku Słowacka Filharmonia z Bratysławy grała gościnnie w Krakowie, gdy słyszałem na ich koncercie „Psalm ziemi podkarpaciej” Suchonia — gdy dowiedziałem się, że właśnie ukończył swą drugą operę „Król Światopelk” (operę z dziejów dawnej Słowacji), gdy dostałem partyturkę malej suity na smyczkową orkiestrę, opartą na folklorze jego rodzinnej ziemi, gdy ją niedawno nagrałem z „Objazdową” do radia, gdy wreszcie był świadkiem przedstawienia „Krutniawy” w poznańskiej operze — zrozumiałem, że wielki talent artystyczny wtedy jest własnością narodu, gdy wstępuje wraz z człowieczeństwem i serdecznością. Bez serca nie ma szczerzej sztuki. A Eugeniusz Suchon ma w sobie zwykłe, normalne ludzkie serce.

Kolejarski dorobek

Tym razem nie o pociągach

Sprawy socjalno-bytowe są traktowane w rozmaitych przedsiębiorstwach — rozmaicie. Gorzej lub lepiej. To o statnie słowo odnosi się w całej pełni do poznańskiej DOKP.

I tak w bież. roku czynnych było 15 kolejowych ośrodków kolonijnych, w których spędziło wakacje 3600 milusińskich. W 1960 r. liczba tych placówek powiększyła się o dwie dalsze.

Coraz lepiej rozwija się ośrodek czasów wagonowych w Sierakowie (patrz „Głos” z 9 sierpnia, pozycja pt. „1999 zadowolonych”).

JEDNA „SZPIŁKA“

800 dzieci uczęszcza do kolejowych przedszkoli. Są one wyposażone w nowoczesny sprzęt (szafy chłodnicze, odkurzacze itp.). Do najlepszych należy przedszkole nr 17 w Poznaniu. W Wolsztynie natomiast znajduje się — jedy-

ny dom dla sierot po kolejarzach. 70 dzieci uczy się tu i wychowuje.

DOKP Poznań w 89 jednostkach prowadzi domy noclegowe (431 pomieszczeń z 1294 łózkami) dla drużyn pociągowych. W tym miejscu — „szpilka”. Niestety nie wszystkie jednostki starają się o polepszenie warunków sanitarnych w noclegowniach. Budowa nowego domu noclegowego w Poznaniu została ujęta w planie inwestycyjnym na lata 1961—1962.

COŚ Z GASTRONOMII

W tzw. ramach akcji bezpłatnego żywienia niektórych pracowników (drużyn konduktorskich, parowozowych, maszynowych) wydano w ub. roku w 18 punktach żywienia 635 tys. posiłków na łączną kwotę 3.257 tys. zł. Pracownicy skarżą się jednak i nie bez racji, że posiłki czasami są niesmaczne i mało urozmaicone. Zdarza się np. że w jednej stołówce podaje się 17 razy w miesiącu — kapuśniak!

SPRAWY MIESZKANIOWE

W minionym roku oddano do użytku 390 izb. W okresie najbliższych 3 lat przewiduje się natomiast budowę 1039 izb. Sytuację może poprawić działalność spółdzielni mieszkaniowej. Zawiązała się ona w Poznaniu, liczy 259 członków i zakupiła od DOKP blok przy ul. Galla. Zarząd Spółdzielni posiada pełne dokumenty na 6 bloków i zamierza w 3 latach wybudować 259 mieszkań. W trakcie organizacji znajdują się podobne spółdzielnie w Gnieźnie, Ostrowie i Lesznie.

Ogródki działkowe wielkopolskich kolejarzy obejmują obecnie obszar o powierzchni ponad 440 ha. Plan na rok bież. przewiduje zagospodarowanie 9,5 ha.

Michał Łuczak

Pismo dla wszystkich

Z okazji przypadającej XV rocznicy powstania MO, w pierwszych dniach października ukazuje się w kioskach „Ruchu” okolicznościowy numer czasopisma milicyjnego „W służbie Narodu”. Będzie to 24 stronicowy magazyn ilustrowany, w cenie 2,50 zł.

Jak nas zapewnia redakcja tego pisma, które nieprzerwanie ukazuje się od 15 lat, obecny numer będzie bardzo ciekawy. Czytelnicy znajdą w nim reportaże i artykuły o pracy służby kryminalnej, dokumenty dotyczące najciekawszych afer gospodarczych i fotoreportaże, obrazujące poszczególne dziedziny służby milicyjnej. Znajdą się tu także wspomnienia z pierwszych lat walki o umocnienie władzy ludowej. Z dodatku „Rozmaitości” Czytelnicy dowiedzą się o pracy milicji krajów socjalistycznych, policji państw zachodnich oraz o działalności „Interpolu”. (ak)

INFORMUJEMY

Młodzieżowy Dom Kultury, Al. Stalingradzka 30, organizuje z dniem 1 października br. towarzyskie kursy tańca. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w godz. od 13 do 19.

Biblioteka Główna UAM zorganizowała wystawę pt. „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”. Czas otwarcia: od godz. 8—20, w niedzielę od godz. 9—13.

Aeroklub Poznański przyjmuje zgłoszenia kandydatów na bezpłatne szkolenie do Szkoły Szybocowej w Lęborku. Informacje: Aeroklub Poznański, ul. Niezłomnych nr 1, pokój 16.

Zebrań powakacyjnych Sekcji Nauczycieli Emerytów przy Zarządzie Miejskim ZNP odbędzie się 25 bm. o godz. 17 w 39 Szkole Podstawowej, ul. Jerzego.

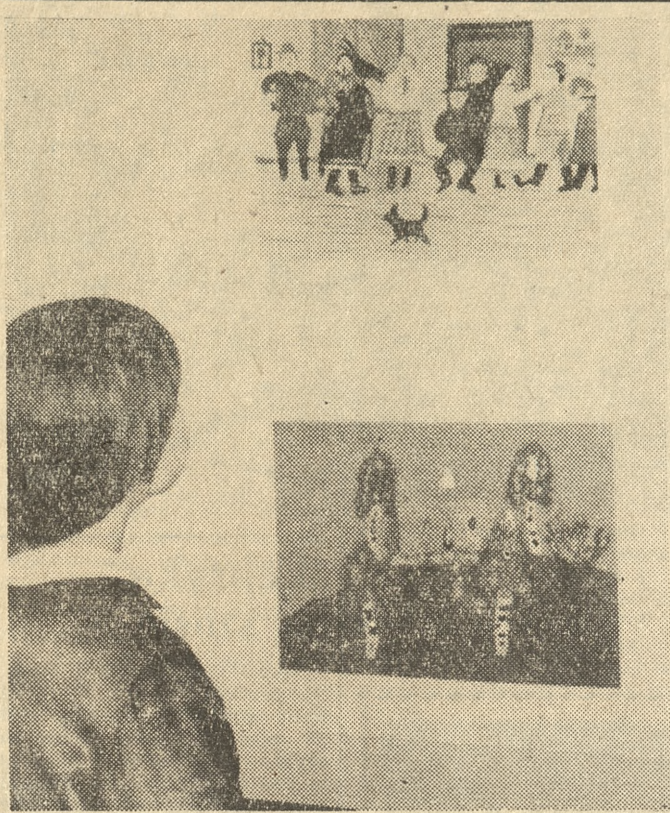
W celu umożliwienia publiczności nadawania przesyłek poleconych w okresie silnego ruchu, bez oczekiwania w kolejkach, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu wprowadza w Obwodowym Urzędzie Poznań 1, w okresie października, nadawanie przesyłek poleconych przez wkładanie ich do specjalnej złotej skrzynki pocztowej umieszczonej w poczekalni urzędu.

Pamięci J. Słowackiego

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk podjęło inicjatywę uczczenia 150-lecia urodzin Juliusza Słowackiego. Słowackiemu, jak wiadomo, nie obcy był Poznań. Zetknął się z nim, i jego społeczeństwem tak samo, jak Adam Mickiewicz.

Na zaproszenie Komisji Filologicznej PTPN przybędzie do Poznania prof. Wacław Lednicki, wykładowca slawistyki na Uniwersytecie Berkeley w Kalifornii. Wygłosi on w sali odczytowej PTPN referat pt. „Słowacki a Rosja”. Odczyt odbędzie się 29 bm.

3 października, literat Michał Pawlikowski z Polonii angielskiej będzie mówił w tejże sali o „Królu Duchu”. Szkoły zorganizują także pogadanki poświęcone twórczości Słowackiego. (fh)



W Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku otwarto niedawno ciekawą wystawę prac malarzskich, których autorami są graficy, nie przekraczający wieku lat kilkunastu. Ten interesujący pokaz prac dzieci ze szkół podstawowych całego województwa poznańskiego zorganizowany został przez Kuratorium Okręgu Szkolnego i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych. Oprócz wycieczek szkolnych zwiędziło już wystawę ponad tysiąc osób. Może i Wy tam zagłębicie? Fot. — K. Przychodźki

Na Górczynie powstaje nowe osiedle

Każdemu poznaniakowi wiadomo od dawna, że z Górczyna na ulicę Grunwaldzką nie trzeba wcale jechać tramwajem. Wystarczy po prostu przejść odcinek szosy okrężnej, który w tej części miasta stanowi specjalnym się nie wyróżnia. Po drodze spotykamy tak charakterystyczne dla przedmieścia jednorodzinne domki, ogródki działkowe oraz zachwaszczone, niezabudowane działki. Gdzieniedzie pasą się owce, lub gęsi...

Przy zbiegu ulic Ściegiennej i Promienistej czeka nas jednak niespodzianka. Teren, który jeszcze miesiąc temu był domeną płaćwa domowego stał ogródzony, a potężna koparka przygotowuje wykopy pod pierwsze bloki nowego osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”.

Ogółem w granicach ulic Ściegiennej, Rynarskiej, Promienistej i Pogodnej wyrośnie w najbliższych latach 13 bloków mieszkalnych, w których mieścić się będzie 488 mieszkań o łącznej kuba-

turze 130 tysięcy m sześć. Poza tym wybudowana zostanie przychodnia lekarska, w 11 specjalnych pomieszczeniach znajdą się punkty usługowe oraz sklepy. Powstaną także garaże samochodowe i motocyklowe. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że osiedle to posiadać będzie własne warsztaty remontowe, klub spółdzielczy i centralną pralnię, stworzymy sobie właściwy obraz poważnej inicjatywy, która w dużym stopniu przyczyni się do zmiany oblicza tej zaniedbanej dotychczas dzielnicy.

Całkowity koszt budowy osiedla mieści się w granicach 71 milionów, co oznacza, iż będzie to jedna z najtańszych inwestycji mieszkaniowych w naszym mieście. Nakłady na jedną izbę nie przekroczą kwoty 44 tys. zł. Stanie się to możliwe przede wszystkim dzięki temu, że 8 budynków osiedla wybudowanych zostanie na podstawie jednolitej dokumentacji, przewidującej m. in. wykorzystanie pianobetonu. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż tereny przejęte przez spółdzielnię nie wymagają dodatkowych nakładów związanych ze spłaceniem dotychczasowych użytkowników.

Budowę osiedla realizuje PPB nr 1, dając gwarancję oddania do użytku już w roku 1960 pierwszych czterech bloków (653 izb). Warto dodać, że praktycznie izb będzie o wiele więcej, ponieważ mieszkania w tych blokach postanowiono budować bardzo nowocześnie.

Lech Konopiński

Poznań drugi

Od 5 bm. czynna jest w Chorzowie Wystawa Ogrodnicza, na której eksponatami są kwiaty i m. in. rośliny egzotyczne. W wystawie bierze udział około 20 miast z całej Polski, a także Poznań.

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu zademonstrował na wystawie egzotyczne stoisko, które w ogólnej ocenie zdobyło II miejsce za Częstochową. III miejsce przyznano Bytomowi.

Na wystawie, której zamknięcie nastąpi 27 bm., poznańskie stoisko cieszy się dużym powodzeniem. (an)

Pozdrowienie ze stolicy

Zespół Opery im. St. Moniuszki bawił ostatnio na gościnnych występach w Warszawie, gdzie uczestniczył w Festiwalu Muzyki Współczesnej. Ze stolicy też nadeszła do naszej redakcji kartka pocztowa, na której część zespołu, z dyrektorem Opery Zdz. Górczyńskim, przekazuje pozdrowienia tak dla „Głosu” jak i jego Czytelników (patrz oryginał).

Dziękując za pamięć — od siebie i Czytelników „Głosu”, możemy zarazem zakomunikować, że z dniem 24 bm. zostaną w Operze Poznańskiej wznowione regularne przedstawienia. Na początek, właśnie w czwartek, Opera wystawi dzieło St. Moniuszki — „Paria”. (c)

W muzykalnym Poznaniu

Piękny sukces Orkiestry Węgierskiej

W ubiegłą niedzielę gościliśmy w naszym mieście blisko 100-osobową Orkiestrę Radia i Telewizji z Budapesztu. W auli UAM odbył się koncert tego wybornego zespołu, pod batutą Tamása Bródy. O poziomie artystycznym węgierskich muzyków można mówić tylko z całym szacunkiem. Orkiestra brzmi potężnie. Kwinet smyczkowy jest giętki i zdyscyplinowany. Szczególny efekt artystyczny wywołuje grupa wspaniałych instrumentów blaszanych.

Interesująco zestawiony program przewidywał wielką, neoromantyczną „Symfonię d-moll” Cezara Francka, „Noc na Łysej Górze” Musorgskiego (w instrumentacji Rimskiego-Korsakowa) oraz Suitę z opery „Hary Janos” Zoltana Kodaly'ego (najwybitniejszego, obok Bali Bartoka, kompozytora współczesnych Węgier). Pierwsze dwa utwory dyrygował Tamás Bróda — spokojnie, stylowo wprost klasycznie. Ognistością temperamentu błysnął dopiero przy narodowym, węgierskim Kodalym. Repertuar powyższy jest dobrze znany miłośnikom muzyki w naszym mieście. Omawiałem w „Głosie” te trzy utwory już nieraz. Publiczność przyjmowała gości owacyjnie, domagając się bisów. Gorąco oklaskiwano kurtuazyjny gest muzyków węgierskich: wykonanie „Mazura” z moniuszkowskiej „Halki”.

Chciałbym na zakończenie dzisiejszego krótkiego sprawozdania sprostować dotkliwą usterkę, która zdarzyła się w mej ostatniej recenzji premierowej z „Krutniawy” E. Suchonia („Głos Wilko” nr 221). Otóż zamiast „w III obrazie” dochodzi do głosu ludność, piękne słowackie pieśni” itd.

— powinno być właściwie wydrukowane: „w III obrazie dochodzi do głosu ludowość, piękne słowackie pieśni” itd.

K. Nowowiejski

Angielskie pochwały i...

Pół godzinki z miss Sheila

Nazywa się Sheila Buswell. Mieszka w Londynie, a studiuje medycynę w Edynburgu. Ma lat — oczywiście — ...naście. Po zwiedzeniu niemal całej zachodniej Europy zawitała do Polski.

Miss Sheila jest stale uśmiechnięta. Mówi dużo. Gestykuluje. W szpitalu im. Święćickiego, gdzie przebywała na praktyce, wszyscy podziwiali jej bezpretensjonalne i żywe zachowanie. Całkiem „nieangielskie”.

— Może dlatego — stwierdza miss Sheila — że moi rodzice to para irlandzko-szkocka. Zresztą mój angielski flegmatycznie odpowiada prawdzie.

— Jakże wrażenia zabiera Pani do ojczyzny?

— Przede wszystkim smutek. Żal opuszczać kraj, w którym znalazło się dużo przyjaciół i spędziło wiele miłych chwil. Zwiedziłam 4 miasta. Najpiękniejszym — jeśli chodzi o urbanistykę — wydał mi się Kraków. Piękno przyrody — to domena Zakopanego. W stolicy podziwiałam inteligencję i dowcip warszawiaków. A Poznań? Miłe miasto ale — I am sorry — niewiele jest w nim do zwiedzenia... Ogólnie rzecz biorąc — najbardziej podobali mi się ludzie. Są pełni wery, bardzo grzeczni (nie spotkała mnie w Polsce żadna przykrość!), nie uznają ekstrawagancji.

— Może kilka słów wyłącznie o mężczyznach?

— Namiećni palacze. Nie można powiedzieć, by w stosunku do kobiet zachowywali rezerwę. Moi rodacy są znacznie

bardziej zimni, ubierają się za to z większym gustem.

— Ma Pani inne krytyczne uwagi?

— Owszem. Przede wszystkim pod adresem handlu. Wystawy w oknach są podobne do siebie i czasami mało atrakcyjne. Godziny otwarcia sklepów także mi nie odpowiadają.

Kilka słów o komunikacji. U nas — gdy do autobusu lub tramwaju — wszędzie odpowiednia ilość pasażerów konduktor mówi: „wóz zajęty, proszę odstąpić” i ludzie podporządkowują się temu bez szemrania. W Polsce natomiast pojazdy są zapelnione do kresu swej wytrzymałości.

A propos służby zdrowia. Istnienie przychodni rejonowych — moim zdaniem — wyklucza np. możliwość dowolnego wyboru lekarza. W Anglii, gdzie działa również społeczna służba zdrowia, pacjent może udać się do takiego lekarza, do jakiego chce. No, ale dość już krytyki...

— Co w takim razie chce Pani pochwalić?

— Polską kuchnię. Niskie ceny książek i płyt (w Polsce 50 zł, w Anglii ponad 2 funty!). Polskie piosenki — szczególnie repertuar „Mazowsza” i „Pamiętasz była jesień”...

— Dlaczego Pani przyjechała do Polski?

— Podczas wojny ojciec służył w wojsku razem z Polakami i zachował o nich bardzo miłe wspomnienia. W Edynburgu, gdzie jest dość liczna kolonia polska, znam trzech polskich lekarzy. Bardzo przyjemni ludzie. Zresztą jak wszyscy Polacy...

M. Ł.

ODPOWIADAMY

Uwaga — uczestnicy LAS 59, IV Zgrupowanie! 12 bm. spotkanie w lokalu hufca przy ul. Łukaszevicza 42 o godz. 18.

Jurek. Trudno podać adresy wszystkich techników; nie napisaliśmy nam, jakie masz zainteresowania. Napisz więc jeszcze raz. (4864)

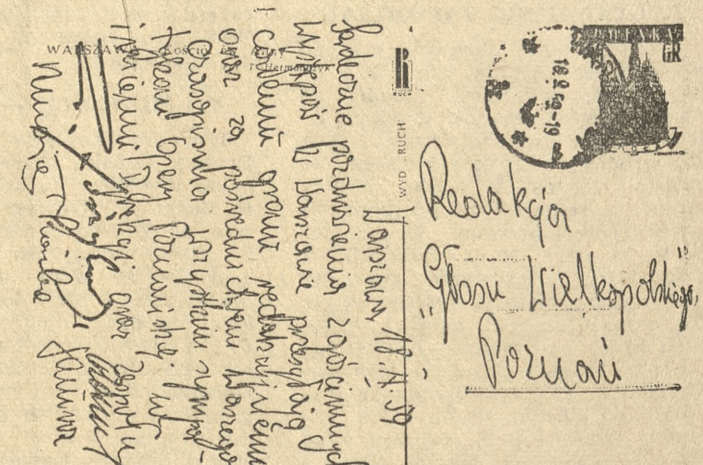
B. B. — ul. Masztalarska. Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód, za naszym pośrednictwem, dziękują Panu za wskazane niedociągnięcia i przepraszają za spotkanie przykrości w restauracji „Metro”. (4575)

Janina S. — ul. Naramowicka. Jak nas zawiadomiła dyr. MHM, kierownik sklepu został ukarany upomnieniem, wpisany do akt osobowych. Jednocześnie dyr. wyjaśnia, że w związku z przejściowymi trudnościami na rynku mięsnym, kierownicy sklepów, mimo że nie ma ograniczeń w sprzedaży mięsa, za zgodą konsumentów mogą limitować ilość zakupów w celu obsłużenia więcej osób. (4638)

Krzyszyna Kowalczyk. — Podajemy adresy: Koresp. Liceum Ogólnokształcącego, ul. Świerczewskiego 16 oraz Kościuszki 17. (5151)

Stefania Z., Poznań. — Nie ma takiego obowiązku, gdyż sprzątanie po pracach kapitalnego remontu powinno być przeprowadzone przez przedsiębiorstwo, remontujące dany dom. (5196)

Czyścioszek. — Prosimy podać, o jaki sklep chodzi, gdyż inaczej sprawę przywożenia pieczywa oraz tzw. „sznek” nie możemy się zająć. (5190)



Pracownicy poszukiwani

Inżyniera względnie technika z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika technicznego zatrudni zaraz PPRB Sulęcina, woj. Zielona Góra. Warunki pracy i mieszkania do omówienia w dziale zatrudnienia, tel. 216 Sulęcina, ulica Poznańska 18. K7058

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2 — przyjmie zaraz kandydatów na 6 miesięczny kurs dla przygotowania w zawodzie murarskim. Kandydaci w wieku od 18 lat winni się zgłaszać osobiście do Działu Pracy i Placy w terminie do dnia 22 września 1959 r. W okresie szkolenia przedsiębiorstwo zapewnia dla zamiejscowych kandydatów bezpłatne zakwaterowanie i utrzymanie. K-7186

Mężczyzn, prac. fizycznych do prac gospodarczych zatrudni natychmiast Sp-nia Rybacka w Poznaniu, ul. Małe Garbary 4. K-7242

Sprzątaczkę przyjmie Państwowa Komunikacja Samochodowa, Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K-7160

Oborowego — dojarza z rodziną i pięciu pracowników sezonowych do prac polowych, zatrudni zaraz PGR Wronów pow. Krotoszyń. K-7228

Inżyniera ze znajomością maszyn rolniczych na stanowisko kierownika grupy konserwacyjno-reklamacyjnej przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym Poznań — Malta, ul. Katowicka 1, tel. 44-51. K-7238

Kwalifikowanego księgowego (wz) zatrudni na tymczasie przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Wymagana praktyka i znajomość księgowości rejestrowej. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7241.

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu zaangażuje wysoko kwalifikowanego głównego księgowego z wyższym wykształceniem, inżyniera mechanika z praktyką oraz ślusarzy i hydraulików. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7243.

5 robotników budowlanych, robotnika placowego, 5 ślusarzy i 2 sprzątaczy na pół etatu przyjmie zaraz Poznańska Baza Remontowa TPMB w Poznaniu, ul. Alfreda Lampe 27/29. Warunki pracy wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-7237

Kierownika sekcji finansowej zaangażuje przedsięwzięcie państwowe na szczeblu wojewódzkim z siedzibą w Poznaniu. Wymagana praktyka co najmniej 5-letnia w bankowości lub przedsięwzięciach handlowych, wykształcenie wyższe lub średnie zawodowe. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7236.

Poznańska Fabryka Maszyn i Urządzeń w Poznaniu ul. św. Michała 24 przyjmie zaraz kwalifikowanych tokarzy — wynagrodzenie akordowe. Zgłoszenia w Dziale Planowania. K-7235

1 spawacz elektr., 10 robotników, 10 murarzy, 6 zbrojarzy, 2 zdunów, 2 blacharzy, 6 elektryków na roboty kablowe i instalacje, 3 cieśli, 3 brukarzy oraz 6 ślusarzy maszynowych zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 (w podwórzu pokój 21). Zarobek wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-7246

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gryfinie poszukuje pracowników na następujące stanowiska: 1. Dyrektora; 2. Kierownika technicznego (z-cę dyrektora); 3. Inspektora nadzoru technicznego w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Gryfinie. Od kandydatów wymagane jest wyższe lub średnie wykształcenie z długoletnią praktyką. Od kandydata na kierownika technicznego wymagane jest wykształcenie techniczne, budowlane. Mieszkanie zapewnione. Oferty należy nadsyłać do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gryfinie w terminie do dnia 30 września 1959 r. K-7252

St. referenta-inspektora, maszynistkę, stolarza ewentualnie emeryta, pracownika magazynu i gońców zatrudni zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Osobiste zgłoszenia w Ref. Kadr, pokój 14, Poznań, Grunwaldzka 19. K7290

Zawiadamiamy uprzejmie

Ze dniem 19 września 1959 roku, Biura Spółdzielni Pracy „Ochrona Obiektów” i Oddział Terenowy Poznań - Powiat

zostały przeniesione

z ulicy Dąbrowskiego 105 na
ULICĘ KONFEDERACKĄ, barak nr 2
w POZNANIU.
Telefony: Centrala 634-42,
Zarząd Spółdzielni 633-67. K7255

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Dziewczyna do lekkiej pracy (siedzącej) potrzebna. Może być ułomna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31569g.

Stolarz meblowy samodzielny chcący osiedlić się w Warszawie znajduje stałą pracę. Reflektuje się tylko na silną pierwszą rzedną. Oferty „12129” Omnipress, Warszawa, Świętokrzyska 18. K7203

Ogrodnik samotny w starszym wieku potrzebny do gospodarstwa ogrodniczego, 35 km od Warszawy, 3 ha ziemi w tym ogród, 2 szklarnie nowe pow. 380 m², posiadana znajomość hodowli róż gruntowych. Oferty, referencje kierować pod adresem: Kwieciński, poczta Jaktorów k. Warszawy. K7205

Chłopak do posyłek potrzebny. 27 Grudnia 9, Zakład Krawiecki, Kaczmarek. 31957g

Krawiec na damskie płaszcze potrzebny zaraz. 27 Grudnia 9, Kaczmarek. 31958g

2 fryzjerki — dobre sily — potrzebne zaraz do RSP Fryzjerów we Wrzesznie, ulica Lenina 37 z znajomością nowoczesnego czesania, strzyżenia, żelazkowej i manicure. Warunki pracy do omówienia. K7286

Nauka

Kursy kierowców: amatorskie prawo jazdy, motocyklowe, zawodowe wszystkich kategorii, kursy stroju i szycia, języków obcych, spawaczy oraz egzaminu TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie przy ul. Lampego 7 w godz. od 9-19, sobota od 9-18. K-7139

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Mikrus”. Warsztat Mechaniczny, Poznań, ul. Zaleskiego 6. 31069g

Samochód P 70 w idealnym stanie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31159g.

Pokoje kombinowane w orzechu kawkaskim korzystnie sprzedam. Szczeciński, Poznań, Chlebowa 26. 31240g

Cegły palonej oraz wapno nie-piaskowe, bloki płytowane, wapno palone dostarcza wagonowo — Biuro Handlowe, Warszawa, Nowolipki 23 m. 60. K7306

Krosna, ręczne w dobrym stanie kupi Spółdzielnia Pracy im. T. Magdzińskiego w Bydgoszczy, ulica 3 Września 16, tel. 29-76. K7307

Sprzedam placzek — munda dla ucznia szkoły leśnej. Palusz, Poznań, Czerwonej Armii 39 m. 34. 31295g

Akordeon „Muza” 80-basów sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 379 m. 64 (Dębica). 31420g

Typowe odpady drewna szlachetnego wymiarach orientacyjnych 450x70x30 mm okazują się sprzedam z powodu likwidacji produkcji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31423g.

Sprzedam motocykl SHL 125, na przednim teleskopach. Stan dobry zł 5.000. Poznań, Grunwaldzka 81E m. 5 (narożnik Cześnikowski), od godz. 16-19. 31461g

Lokale

Zamienię pokój, kuchnię, korytarz, łazienkę parter, małe dozorstwo na mieszkanie bez dozorstwa. Poznań, Małeckiego 12. 31099g

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu ewentualnie zamienię pokój z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31210g.

Zamienię samodzielne mieszkanie, pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, komfort, na parterze w nowym budownictwie na podobne 2-pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31288g.

Przyjmę 2 studentki na pokój. Poznań, Trybunałska 26. 31803g

Nieruchomości

Ogrodnictwo szklarniowe — wezmę w dzierżawę. Przeprowadzę remonty, dam zabezpieczenie hipoteczne. W ofercie proszę podać powierzchnię szklarni. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31026g.

Sprzedam parcelę do wolnej zabudowy (Przełomowa — komunikacja miejska) już od 15.000 zł, na dogodnych warunkach spłaty. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 31052g

Parcelę z prawem budowania, Staroleka, dobra komunikacja, sprzedaż właścicieli. Informacje: Poznań, Składowa 11 m. 7, od godz. 18. 31053g

Sprzedam spiesznie, tani dom 7-izbowy z ogrodem 1364 m² w Luboniu, blisko dworca. Przy kupnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Zgłoszenia, Tasik Lubina, Ostrów Wlkp., Główna 9. 25307p

Willę kupię jednorodzinna z wygodami blisko Poznania wpłace 250 tysięcy. Poznań, Małeckiego 18 m. 9, Kowalkowski. K7111

Posiadłość w Przemęcie, pow. Wolsztyn, stacja kolejowa Błotnica — dom murowany elektryczny, duży ogród, podwórze, 3 łazienki, powierzchnia ca 2 ha do sprzedania. Zgłoszenia kierować: Seweryn Wojciechowski, Przemęt, powiat Wolsztyn, Rynek 28. 31411g

Poradnia Świadomego Macierzyństwa

Poznań, ul. Polna 33

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży w godz. 8,30-10,30,
- niepłodności i zaburzeń seksualnych w godz. 11-13
- (codziennie prócz sobót)

NA MIEJSCU DO NABYCIA ODPOWIEDNIE BROSZURY I ŚRODKI ANTYKONCEPCYJNE.

WYTNIJ! ZACHOWAJ! K6574

Radioodbiorniki i telewizory

szybko i solidnie naprawiają i zestawiają Warsztaty Radiomech. przy Zakł. Szkol. Inw. w Poznaniu ulica Wawrzyniaka 45 telefon 514-47. 31755g

D. Z. B. M.

Poznań - Wilda

uhieważnia

zagubioną pieczęć Administracji Domów Mieszkalnych nr 6. 31703g

REJON EKSPLOAT. DRÓG PUBLICZNYCH w Poznaniu, ul. Krauthofera 18, tel. 648-41

ogłasza PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie w terminie do 20 października 1959 r. następujących robót:

- instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazowej oraz 8 pieców kaflowych w budynku dwurodzinnym w Swarzędzu;
- instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku jednorodzinnym w Poznaniu;
- instalacji elektrycznej w budynku jednorodzinnym w Iwnie.

Informacji udziela sekcja techniczna Rejonu. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Rejonie, Poznań, ul. Krauthofera 18, pokój nr 3 do specjalnej skrzynki, do dnia 29 września br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1959 r.

Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione, spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K7169

Okazja! 15 ha względnie połowę, zabudowania pierwszorzędnego, blisko Poznania, dom 8-pokojowy, duży, piękny ogród owocowy, wielki wybór will, domków, parcel Sprzedaż Krawiec, Poznań, Garbary 53. 31613g

Sprzedam parcelę przy Poznaniu, Osiedle Płakowskie 1300 m², cena 30 tys. zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31670g.

Willę dwupiętrową z ogrodem na Wildzie sprzeda właściciel. Informacje: Kraszkowska, Poznań, Składowa 11 m. 7 od godziny 18. 31674g

Willę z dużym ogrodem na Podolanach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31678g.

Sprzedam 3/4 morgi ziemi wraz z jednorodzinnym domkiem, ogrodem. Zgłoszenia: Poznań, Staroleka 217. 31696g

Parcele po 2 morgi z prawem zabudowy, cena 30 tysięcy zł, w pobliżu Głównego przedmiotu. Poznań, Dominikańska 3 m. 1 od godz. 16-18. 31711g

Parcele: 1350 m² Ostrów Wlkp., Rejtana 20 i 2000 m² Głównego, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 28 m. 7. 31712g

Sprzedam dom 10-izbowy, 1/4 morgi sadu, Jarosław. Zgłoszenia: Kosiński, Międzybórz, powiat Syców, Kolejowa 52. 31730g

Parcelę 1000 m², opłotowaną, woda i światło, altana, przy ul. Grunwaldzkiej, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31717g.

Lekarskie

Wróciłem i przyjmuję dr. Z. Strzyński, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Poznań, Niedziałkowski 25. 28402g

Różne

Radioodbiorniki szybko, fachowo naprawia inżynier Semma, teraz Poznań, Wielka 17, narożnik Garbar. 30007g

POZNANSKIE ZAKŁADY MECHANICZNE

WZGS
Poznań, ulica Kolejowa 1-3
ogłaszają

III przetarg ograniczony

na sprzedaż:

SAMOCODU PÓLCIEŻ. MARKI „OPEL” 2 litry, ład. 0,5 t., cena wywoławcza 7.500 zł. Przetarg odbędzie się dnia 5. X. 1959 r. w siedzibie Zakładu przy ulicy Kolejowej 1/3, godzina 10. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Pojazd oglądać można do dnia przetargu od godz. 9-13 pod podanym adresem. K7282

Przetargi — Komunikaty

PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE w Kępnie, ulica Wrocławska nr 3a, OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

- linii oświetleniowej nowego placu tuczu w podległym Teren. Zakł. Drobiarskim w Grabowie n. Prosną;
- doprowadzenie wody przewodami rurowymi na tenże plac.

Potrzebny materiał do wykonania linii oświetleniowej, prócz słupów energetycznych — dostarcza wykonawca.

Do zainstalowania przewodów wodnych, część rur posiada Przedsiębiorstwo, pozostała potrzebna ilość — dostarczy wykonawca.

Ze szczegółami i dokumentacją, można zapoznać się w Przedsiębiorstwie.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 września br. pod w.w. adresem.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K7132

MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA

W RYCZYWOLE WŁKP.

ulica Mickiewicza 20 — tel. 1.

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż: samochodu ciężarowego marki „BEDFORD” 4-tonowy.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września br., o godz. 10 w Mleczarni Spółdzielczej w Ryczywole Wlkp.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa oraz inne osoby i jednostki posiadające zezwolenie na zarobkowy przewóz lub zaświadczenie wydziału komunikacji.

Cena wywoławcza 35.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Ryczywole najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać każdego dnia w godzinach dowolnych.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udzieli Zarząd Mleczarni Spółdzielczej w Ryczywole. K7310

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „RYTOSZTUKA”

POZNAN, Rynek Łazarski 4

OGŁASZA PRZETARG

NA CHROMOWANIE

w formie kooperacji bieżącej produkcji, części metalowych stanowiących wyposażenie

wnętrzy sklepowych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkich dodatkowych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 30 bm.

Zastrzega się prawo wyboru najkorzystniejszej oferty. K7280

Pranie bielizny wykonuje szybko, solidnie. Pralnia „Śnieżka”, Poznań, 27 Grudnia 12 w podwórzu. 31074g

Dr. Krokowiczowie ze szpitala im. Świeckiego za szczególne przeprowadzenie ciężką operację i uratowanie życia naszej mamy Stanisławy Nizia oraz za troskliwą opiekę, całemu Personalowi działu chirurgii C. serdeczne podziękowanie składają córki — Zięć. Poznań, Polna 17. 31791g

Wielebny Duchowni w k. proboszczowi Andersowi oraz ks. prefektowi Mikolajczakowi, Dyrektorowi Gronu Profesorskiego i uczniom. II Liceum Ogólnokształcącego oraz Gronu Nauczycielskiego Szkoły nr 7, Krewym i Znamom oraz Wszystkim za dowody szczególnego współczucia wyrażonego ustnie, jak i listownie, za wiece, kwiaty i tak liczne przybycie i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej ukochanej KROKOWICZOWY

BOZENKI PIOTROWICZOWY składamy najserdeczniejsze „BÓG ZAPŁAC!” PIOTROWICZOWIE 31476g

Dnia 20 września br. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasz ukochany i troskliwy mąż, drogi siostra, teściowa i babunia, śp.

Jan Hypki
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm., o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pozostają
ZONA I DZIECI 32138g

Dnia 21 września 1959 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku lat 76, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Michał Łysek
Pogrzeb odbędzie się w środę, o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI I WNUKI 32117g

Dnia 19 września 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza ukochana i troskliwa matka, droga siostra, teściowa i babunia, śp.

Bolesława Stachowiak
z domu Kaja
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni
RODZINA
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 23, Bydgoszcz, Warszawa. 32062g

Dnia 20 września 1959 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najlepsza matka, siostra, babunia, bratowa, teściowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 74, śp.

Stanisława Loga
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 16. W smutku pogrążeni
MAZ, CORKI, ZIECIOWIE, BRAT I RODZINA
Srem, Sieradz, Poznań, Wiedeń. 32023g

Dnia 20 września 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 49, śp.

Halina Bąk
z domu Gronek
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Grójcu. W głębokim smutku pogrążeni
MAZ Z SYNAMI I RODZINA 32087g

Dnia 19 września 1959 r. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

Andrzej Przybylski
powstaniec wlkp., odznaczony Krzyżem Walecznych.
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września 1959 r., o godz. 10,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Poznańska 28/30 m. 17. 32025g

Dnia 19 września 1959 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ukochany tatuś, śp.

Bogdan Bątkiewicz
przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pozostają
ZONA Z DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Kasztanowa 31 m. 6.

W dniu 18 września 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 74, śp.

Józefa Mankusowa
z domu Majek
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 września br., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Solcu. Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w kościele parafii św. Jana Wianney, w dniu 22 bm., o godzinie 6,30 rano.
O tym pogrążona w smutku zawiadamia
RODZINA 32105g

KORONOWO

Reportaż z budowy tamy na Brdzie

W naszym mieście zgłosiło światło. Centralna dyspozytornia w Warszawie otrzymała o tym wiadomość. Natychmiast za pomocą bezpośredniego telefonu połączyła się z Koronowem. — Elektrownia w Koronowie — słyszycie nas? Proszę natychmiast włączyć urządzenia. Dyżurny pracownik naciska odpowiednie guziki. Nie mijają dwie minuty, gdy ponownie rozjaśniają się pograżone w ciemności domy i całe dzielnice. Tak jeszcze nie jest, ale...

Fantastyczna rzeczywistość

Szopa była niewielka. Przez szpary między deskami dmuchał od Brdy zimny wiatr. Nad stołem stał pochylony siwy mężczyzna. Coś kreślił. Był zupełnie sam. Wszyscy odeszli. Nie zatrzymywał ich. Żegnając się powiedzieli — pan jest starszy, pan może sobie pozwolić na takie eksperymenty.

On wierzył, że musi się udać. Widział kiedyś budowę zapory metodą hydromechaniczną na Dnieprze w Kremieńczugu. Na Brdzie jednak nie mogły tak, jak tam na Dnieprze, pracować duże okręty tak zwane refule, wybierające piasek z dna rzeki, przy pomocy pomp. Tu stosując hydromechaniczną trzeba było oprzeć się na całkiem nowej technologii. Należało również przystosować urządzenia do gruntów południowych, do małych rzek.

Mijały tygodnie i miesiące. Inżynier pracował z dala od domu, od rodziny w małym miasteczku Koronowie.

Tymczasem zaczęto wykopy pod elektrownię. Koparki wybierały ziemię z głębokości dwunastu pięt. Któregoś dnia praca stanęła. Groziło opóźnienie. Wtedy zawołano inżyniera: — Spróbuj pan swoje metody! — powiedziano mu — jednocześnie przewidując niepowodzenie. Tymczasem udało się. Strumień wody dokonał pracy wcale nie mniejszej niż koparki. Inżynier dowiódł w praktyce, że ma rację. Zatwierdzenie dokumentacji, którą przedstawił, nie przychodziło jeszcze. Nie cierpliwemu się autorowi projektu powiedziano wreszcie: jeżeli chcecie, to spróbujcie, ale na waszą wyłączną odpowiedzialność.

Rewelacja!

Tego jeszcze w Polsce nie było. Pokażemy wam rewelację: zaporę wodną budowaną metodą hydromechaniczną — gorączkował się inspektor.

— Widzicie te strumienie wody, tryskające z armatek ustawionych nad brzegiem rzeki. One wymywają grunt, który przez koryta spływa do studzienki zbiorczej. Właśnie idzie autor pomysłu, kierownik zapory, inżynier Tadeusz Makowski. On najlepiej wszystko wyjaśni.

— Z tej studzienki — wpa da w tok objaśnienia swego przedmówcy inżynier Makowski — specjalne pompy tłoczą na zaporę rozrzedzoną wodą grunt. Lekkie rurociągi rozprowadzają tę pulę. W ten sposób zostanie namyta zaporę ziemna spiętrząca wody Brdy. Mówiąc jaśniej — pracę koparek zastępuje strumień wody, transport samochodowy — rurociągi, żelbeton — piasek spreparowany z odpowiednią ilością wody.

Inżynier Makowski, który tyle czasu spędził nad projektem, teraz mówi krótko — to wszystko jest proste, bardzo proste i dlatego takie tanie. Urządzenia z wyjątkiem silowni skonstruowaliśmy sami. Koszt zapory wyniesie o połowę mniej niż przewidywały najskromniejsze obliczenia.

Kilkanaście kilometrów dalej, głęboko z ziemi wyrasta

spory budynek elektrowni. Do niej, przez dwa stalowe rurociągi płynąć będzie woda ze zbiornika, który powstanie w wyniku spiętrzenia rzeki.

Trafiamy na montaż turbiny. Pracy zostało jeszcze sporo. — Trzeba skończyć budowę zapory, obwałowań zbiornika, kanału doprowadzającego wodę do rurociągów, wmontować turbozespoły, trzeba poszerzyć i pogłębić Brdę. Jej naturalne koryto nie może przyjąć zwiększonego przepływu wody z silowni. Kilka tygodni potrwają też piętrenie wody. Wreszcie w połowie 1960 roku popłynie stąd pierwszy prąd.

Zawód przyszłości

Cała załoga składająca się z 20—25-letnich mężczyzn, świetnie poznała swój nowy zawód.

Budowa stopni energetycznych w Polsce dopiero się zaczyna. Kilkanaście kilometrów za Koronowem powstaje elektrownia wodna w Tryszynie. Kaskada Brdy składać się będzie z ośmiu stopni. W planie mamy również wielką kaskadę Wisły. Myśli się też o kaskadzie na Bugu. Są to wszystkie inwestycje kosztowne. Czy będą tańsze? To zależy między innymi od tego, jak zostaną wykorzystane doświadczenia z Koronowa.

Zapory piaskowe można wznosić wszędzie tam, gdzie są moreny południowe. Inżynier Makowski twierdzi, że metodą hydromechaniczną da się zastosować prawie na całym terytorium Polski.

...Do biura budowy zapory w Koronowie weszli dwaj mężczyźni. Zastukali do drzwi z napisem „zaopatrzenie”. Jesteśmy hydrooperatorami. Potrzebne są nam buty gumowe. — Hydrooperatorzy? — zapytała urzędniczka. — Zaraz poszukam. — Kilka minut trwało wertowanie kartek papieru. — Niestety w umowie zbiorowej nie ma takiego zawodu.

Jeszcze nie ma. Ale będzie...

Krystyna Szelestowska



Goal! Zawodnik poznańskiego AZS-u — Wiczanowski piękną parą wybił się poza linię pola karnego i z bliskiej odległości uzyskał bramkę. Jest to fragment z niedzielnego meczu szczyptornistów AZS Poznań — AZS Kraków, zakończony remisem 15:15.

Fot. — K. Przychodźki

Prysznic...

Po zwycięskim meczu naszych lekkoatletów z reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej pisaliśmy na tym miejscu: świetna seria jeszcze trwa. Dzisiaj już odnotowujemy porażkę (101:111) w meczu z NRF.

Oczywiście, porażka w Kolonii z bardzo dobrze wyposażonym przeciwnikiem nie przynosi wstydu, ale jest też z pewnością przysnkiem zimnej wody na rozgrzane głowy tych, którzy lekkoatletykę polską wynosili na najwyższy piedestał w Europie.

Wydaje się, iż otrzeźwienie przyszło w najlepszym porze. Za niespełna rok — Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. Niejednemu chyba weteran „wykruszy” żelazne szeregi reprezentacji. A młodych następców na razie nie ma. Szczecińska porażka młodzieży z zespołem NRF (91:110) jest dzwonkiem alarmowym. Przyszli następcy mistrzów wygrali z Niemcami tylko sześć (na 20) konkurencji.

Czas upojeń zwycięstwami minął, nie pora też na rozpacz. Lekkoatleci polscy nadal osiągają wyniki na poziomie światowym. Przekonaliśmy się jednak, iż lepiej mniej mówić, a więcej pracować, szczególnie wśród młodzieży. (m)

Wśród kajakarzy

Dobry poziom na Malcie

W gronie oficjeli, obserwujących rozgrywane na Malcie XXI Kajakowe Mistrzostwa Polski, znajdował się sekretarz Polskiego Związku Kajakowego — Edward Serebrenski, którego poprosiliśmy o krótką ocenę mistrzostw.

— Mistrzostwa poznańskie — powiedział nasz rozmówca — wypadły zadowalająco i potwierdziły dalszy rozwój naszej dyscypliny. Jedno może tylko niepokoić: zdolni jesteśmy przygotować się do jednej poważniejszej imprezy w sezonie np. do mistrzostw Europy, na których w bież. roku odnieśliśmy zresztą sukcesy. Nie potrafimy natomiast utrzymać wysokiej formy zawodników przez dłuższy okres. Stąd też niektórzy kajakarze wypadli w Poznaniu nieco słabiej.

— To znaczy: nikt z drugiego rzutu się nie wybił?

— Tylko nieliczni, jak np.: junior, Niemiec z Nowego Sącza i Mendalska z Elbląga. Po dobie mi się inicjatywa poznańskiej Warty, która dąży do stworzenia dobrych ośmiu klubowych.

— Jakże w związku z brakiem rezerw są plany PZK?

— Rada trenerów opracowuje szczegółowe plany szkolenia

we. Projektujemy utworzenie 4 ośrodków, prawdopodobnie w Warszawie, Poznaniu, Szczecinie i Katowicach lub Krakowie, które zajmą się szkoleniem młodych zawodników.

— Czy jest Pan zadowolony z organizacji mistrzostw?

— Najzupełniej. Malta świetnie nadaje się do tego rodzaju imprez. Działacze poznańscy znają swój „fach” i stąd biegi odbywały się nadzwyczaj sprawnie. Wynikiem tego jest uchwała, przydzielająca Poznaniowi organizację międzynarodowych regat kajakowych w przyszłym roku, a w roku 1961 — Mistrzostw Europy.

Rozmawiał: Włodz. Ofierski

Mistrzowie

Mistrzem Polski w rozgrywkach drużynowych na żużlu został Włodzisław Czestochowa. Do drugiego ligi spadły zespoły Sparty Wrocław i Rawickiego KKS.

Mistrzem świata został Ronnie Moore (N. Zelandia); Polukard był dwunasty.

Memento dla piłkarzy

Wczerecz meczach drugoligowych piłkarze poznańscy wywalczyli w niedzielę zaledwie trzy punkty, przy czym ani jedna drużyna nie odniosła zwycięstwa. Mimo już aż trzech w tej rundzie remisów Odrę, jedenastka Lecha nie może „odrobić” do przodowników ani jednego punktu. Warczarze nadal znajdują się na szarym końcu tabeli.

Nie nie wróży poprawy w wielkopolskim piłkarstwie. Z myślą o awansie Lecha chyba wszyscy już się pożegnali. Gdyby jednak nieprawdopodobny raczej zbieg okoliczności wprowadził kolejarzy do I ligi, to i tak nie mielibyśmy

dużej uciechy. Przy obecnych umiejętnościach lechitów trudno myśleć o możliwości odegrania poważniejszej roli w ekstraklasie. Najlepszym przykładem jest radliński Górnik, który po rocznym pobycie w I lidze znowu musi zasilić II ligę.

Czy w przyszłym roku będzie lepiej? Trudno prorokować. Trzeba jednak wskazać na groźne memento: rezerwowo we drużyny Lecha i Warty, które jeszcze w roku ubiegłym odgrywały znaczną rolę w rozgrywkach III ligi, spadają obok chodzieskiej Polonii do klasy A.

Zastąpią je w lidze okręgowej — co już teraz wiadomo — jedenastki piłkarzy Grunwaldu, Rawickiego KKS oraz Victoria Jarocin lub Olimpia Koło. Powodzenia...

Na zdjęciu fragment spotkania Warta — Zawisza.

Fot. — K. Przychodźki

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Cracovia — Gwardia 0:1
Górnik Z. — ŁKS 2:1
Pogoń — Ruch 1:1
Polonia Byd. — Polonia Byt. 1:2
Legia — Górnik R. 3:2
Lechia — Wisła 1:0

1. Górnik Zabrze	18	29	48:19
2. Legia W-wa	18	24	29:20
3. Polonia Bytom	18	23	38:24
4. Gwardia W-wa	18	20	30:21
5. Ruch Chorzów	18	19	26:25
6. Łódzki KS	18	17	30:28
7. Lechia Gdańsk	18	17	13:18
8. Polonia Byd.	18	17	24:36
9. Cracovia	18	16	27:27
11. Pogoń Szczecin	18	13	23:37
12. Górnik Radlin	18	7	12:38

II LIGA

GRUPA PÓŁNOCNA

Warta — Zawisza 1:4
Olimpia — Polonia Gd. 0:0
Śląsk — Lech 0:0
Calisia — Odra 1:1
Piast N. R. — Pomorzanie 1:1
Polonia W. — Arkania 1:0

1. Odra Opole	18	30	33:7
2. Lech Poznań	18	27	37:18
3. Śląsk Wrocław	18	22	39:32
4. Arkania Szczecin	18	21	31:23
5. Olimpia Poznań	18	20	24:23
6. Zawisza Bydgoszcz	18	19	39:18
7. Polonia Gdańsk	18	19	19:19
8. Polonia W-wa	18	16	21:24
9. Calisia	18	14	19:26
10. Warta Poznań	18	13	12:29
11. Piast N. Ruda	18	9	17:46
12. Pomorzanie Toruń	18	6	21:46

GRUPA PÓŁDNIOWA

Piast Gł. — Szombierki 4:0
Concordia — Wawel 1:2
Naprzód — Unia T. 3:2
Stal Sosn. — Legia Kr. 2:0
Walter — Stal Mielec 1:3
Unia Rac. — Stal R. 2:1

1. Unia Racibórz	18	25	37:18
2. Stal Sosnowiec	18	25	32:16
3. Wawel Kraków	18	24	28:9
4. Piast Gliwice	18	24	25:20
5. Stal Mielec	18	21	22:23
6. Naprzód Lipiny	18	20	29:28
7. Unia Tarnów	18	20	17:17
8. Stal Rzeszów	18	17	18:20
9. Concordia Knurów	18	16	25:30
10. Lechia Krosno	18	14	23:24
11. Szombierki Bytom	18	8	16:33
12. Walter Rzeszów	18	2	8:54

III LIGA

Proсна — Polonia N. T. 11:1
Warta — Kolejarz Kępno 0:2
Zjednoczeni — Obra 4:2
Dyskobolia — Polonia Pozn. 3:3
Polonia Ch. — Lech 3:0
Górnik — Polonia L. 1:1

TABELA KOŃCOWA

1. Polonia Poznań	22	32	60:30
2. Proсна Kalisz	22	26	44:30
3. Zjednoczeni Wrz.	22	25	35:28
4. Kolejarz Kępno	22	24	34:31
5. Polonia Leszno	22	24	26:24
6. Obra Koscian	22	21	33:28
7. Górnik Konin	22	21	27:26
8. Polonia N. Tomyśl	22	21	32:43
9. Dyskobolia Grodz.	22	19	28:37
10. Warta Iz P-n	22	18	31:34
11. Lech Iz P-n	22	18	34:44
12. Polonia Chodzież	22	15	21:49

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA

Grunwald — Warta 2:1
Polonia Sr. — Start Gł. 1:2
Sparta Gł. — AS Katowice 3:2
Siemianowiczanka — Rzemieślnik 1:0
MKS Gł. — Stella Gł. 1:0

1. Sparta Gniezno	14	25	40:8
2. Grunwald P-n	13	24	29:5
3. Start Gniezno	14	16	17:15
4. Warta P-n	14	15	11:9
5. Siemianowiczanka	14	12	12:16
6. Polonia Środa	14	12	16:25
7. MKS Gniezno	14	12	16:31
8. AZS Katowice	14	10	13:18
9. Rzemieślnik W-wa	14	7	7:18
10. KKS Stella Gł.	14	5	5:21

LEKKOATLETYKA
NRF — Polska (panowie) 111:101
NRF — Polska (młodzieży) 110:91
NRD — Polska (panie) 111:94

Wrzesień	Imieniny
22	Tomasza, Maurycego
wtorek	Słońce: wsch.: g. 6.20 zach.: g. 18.36

Teatry

W POZNANIU:

POLSKI — g. 18 „Don Alvarez”; NOWY — g. 19.30 „Do ostatniego człowieka”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — w objęciu; MARCINEK — nieczynny;

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mał Foltasówny”; KOŁO — „Ożenek”; LEKA OPATOWSKA (pow. Kępno) — „Dzień czyna sędzi”; STRZAŁKOWO (pow. Ślupca) — „Nie ma sprawiedliwych”; WĄGROWIEC — „Przed szkołą miłości”.

Kina

W POZNANIU:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.45 i 20.15 „Pociąg” (polski, 18 lat); BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Trapez” (amer., 12 lat); CZERNASTKA — g. od 16—20 „Postrach kobiet” (franc., 18 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Marynarz z Komety” (radz., 12 lat); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Otello” (USA, 16 lat); HUTNIK — nieczynny; MALTA — g. od 16—20 „Dom pod urwiskiem” (weg., 18 lat); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Ania i

Mania” (NRF, 7 lat); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Sny w szeptach” (wl.-franc., 16 lat); OSIE DLE — g. od 16—20 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Porzuceni” (radz., 16 lat); PIAST — nieczynny; RIALTO — godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Szantaż” (NRF, 18 lat); SCALA — g. od 16—20 „Kierowca młodej woli” (radz., 12 lat); TECCA — g. od 16—20 „Gospośia do wszystkich” (USA, 12 lat); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zemsta z grobu” (franc., 18 lat); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Akt oskarżenia” (amer., 18 lat); FOTOPLASTIKON — godz. od 9—21 „Orlean”;

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIĘZNO — Polonia: „Postrach kobiet” (franc., 18 lat); Lech — „Do póki jesteś ze mną” (NRF, 18 lat); KALISZ — Syrena: „Przedstawienie galowe” (weg., 7 lat); Stylowe — „Rebeka” (USA, 18 lat); Wolność — „Grzech” (jugosl., 18 lat); LESZNO — Panorama: „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 lat); OSTROW — Słońce: „Człowiek w przestworzach” (ang., 12 lat); Roma — „Rebeka” (USA, 18 lat); PIŁA — Iskra: „Morderca mieszka pod 21” (francuski, 16 lat); ZABIKOWO — Znicz: „Nikt mnie nie kocha” (weg., 16 lat); pozostałe — nieczynne.

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — gra zespół J. Wasiłaka; 16.35 — „Kola miłośników historii”; 16.45 — „Carewicz na ulicach Krakowa”; 17.15 — Tysiąc szkół na Tyśńcie; 17.55 — skrzynka ubezpieczeń PZU; 18.05 — „Pogwarki z

Temidą”; 18.25 — koncert życzeń; 19.05 — sylwetki kompozytorów; 20.20 — wiadom. sport.; 20.30 — „Mała suita”; 20.40 — ze wsi i o wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.57 — muzyka; 22.10 — „W literackiej kawiarni”; 22.30 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — muzyka tan.; 16.45 — pogadanka pedagog.; 16.50 — na fall melodii; 17 — komunikaty; 17.35 — reportaż J. Matużyńskiego; 17.50 — piosenki; 18.05 — dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — „Uniwersytet radiowy”; 19.15 — „Wspomnienia poetyckie”; 19.45 — polonezy i kujawiaki; 20 — „Manon” — opera; 20.50 — „Tydzień w Telewizji” — felieton; 21.27 — sport; 21.40 — d. c. opery;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21, 23.55.

Telewizja

(NIE CZYNNY).

Wystawy

CBWA — Pałac Działalych — godz. od 8—19 „Wystawa rysunków dzieci woj. poznańskiego”.

Dyżury pełnia:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia, wewnętrzne), ul. Długa nr 1/2, tel. 40-40; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

